

Sygn. akt V KK 99/22

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy J. B. skazanego z art. 197 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 25 października 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ś.
z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K., kwotę 300 zł (trzysta złotych), tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ś. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego J. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 197 § 1 k.k. polegającego na tym, że w nieustalonym dniu lipca 2006 r. w G., gmina P., podstępem polegającym na dodaniu A. K. do kawy nieustalonej substancji

psychoaktywnej, po której spożyciu pokrzywdzona była bezwładna, fizycznie niezdolna do wyrażenia sprzeciwu i podjęcia oporu, doprowadził ją do obcowania płciowego w postaci stosunku dopochwowego i analnego - i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby, a na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 500 zł (pkt II i III wyroku).

Apelacje od tego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (na niekorzyść oskarżonego) oraz obrońca oskarżonego J. B.. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 25 października 2021 r., IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia zawarte w punktach II i III orzeczenia (a więc rozstrzygnięcie dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz wymierzonej grzywny), natomiast w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego J. B., który na podstawie art. 523 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1/ art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z nagrań podstępnie uzyskanych przez pokrzywdzoną bez zgody skazanego, a których nie da się obiektywnie ocenić za pomocą innego dowodu;

2/ art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady kształtowania swoich przekonań na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz zasady swobodnej oceny dowodów, ocenianych swobodnie – nie zaś arbitralnie – z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

3/ art. 193 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłych co okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wymagających wiadomości specjalnych w postaci badania skazanego;

4/ art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich zarzutów podnoszonych przez

oskarżonego w jego apelacji, tj. do zarzutu polegającego na obrazie art. 167 k.p.k., co zdaniem skarżącego miało wpływ na ustalenia faktyczne w sprawie, co stanowi istotne naruszenie wymogów dla kontroli kasacyjnej orzeczenia;

5/ art. 360 § 1 pkt. 1 lit. d k.p.k. poprzez wyłączenie jawności rozprawy głównej z uwagi na hipotetyczny interes prywatny pokrzywdzonej w sytuacji, gdy z zachowania pokrzywdzonej wynika, że sama informowała różne instytucje i programy telewizyjne (m.in. „B.”) o przedmiotowej sprawie;

6/ art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego złożonego na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2021 r. o odtworzenie nagrań pokrzywdzonej i skazanego powstałych w czasie po popełnieniu czynu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (poprawnie należało wnioskować także uchylenie wyroku Sądu Rejonowego, skoro kasacja dotyczy orzeczenia Sądu odwoławczego).

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w Ś. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Kasacja w całości poświęcona jest próbie podważenia sposobu dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Tymczasem taka próba podważania oceny wiarygodności dowodów w ramach kasacji nie może być skuteczna. Z ustabilizowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na

treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Kasacja nie jest bowiem tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Co więcej, niniejsza kasacja znajduje się na granicy dopuszczalności, ponieważ skarżący zaniechał podniesienia zarzutów przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego – co jest wymaganym standardem kasacji. Skarżący nie zauważył, że to Sąd I instancji dokonywał oceny materiału dowodowego – a Sąd odwoławczy jedynie dokonał kontroli tych ustaleń, rozpoznając zarzuty apelacyjne i ustosunkowując się do poszczególnych zagadnień podnoszonych w apelacji. Natomiast zmiana wyroku Sądu Rejonowego dotyczyła rozstrzygnięcia co do kary.

Niezasadny musiał okazać się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z nagrań uzyskanych przez pokrzywdzoną bez zgody skazanego. Nie mógł bowiem znaleźć w ogóle zastosowania ten przepis, skoro dotyczy on wątpliwości, które miałyby i nie byłyby w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs z stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2021 r., V KK 528/21, LEX nr 3333661*). Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wtedy, gdy mimo tego, że sąd prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie tej regulacji nie polega natomiast na ocenie dowodów w sposób prowadzący do uzasadnionych wątpliwości co do kwestii istotnych z perspektywy możliwości przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Jeżeli bowiem w okolicznościach danej sprawy, ocena materiału dowodowego zgodnie ze standardem wynikającym

z art. 7 k.p.k., pozwoliłaby na stanowcze ustalenie stanu faktycznego, zarzutem jaki należałoby podnieść byłby właśnie zarzut naruszenia tego unormowania. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy bowiem wyłącznie wątpliwości nieusuwalnych. W zakresie znaczeniowym tego pojęcia nie mieszczą się więc wątpliwości, które można i należy usunąć poprzez ocenę wiarygodności dowodów. Wątpliwości nieusuwalne dotyczą bowiem tego, czego ocena wiarygodności dowodów nie usunie (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2021 r., II KK 245/21, LEX nr 3293175*). W żadnym miejscu jednak skarżący takich dwóch wersji faktycznych nie przedstawił, ani nie uzasadnił, na jakiej podstawie sąd powinien był je dostrzec i rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy odniósł się do takiego samego zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy w sposób prawidłowy, stwierdzając, że w niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu, bowiem zebrane dowody pozwalały na dokonanie ustaleń faktycznych, co uczynił Sąd I instancji, zaś ich prawidłowość nie budziła żadnych zastrzeżeń.

Nie był zasadny również zarzut drugi, bowiem nie doszło do obrazu art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady kształtowania przekonań na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, czy też zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji oceniał wszystkie zebrane w sprawie dowody zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a więc swobodnie, nie zaś arbitralnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tym zarzutem, jak wynika z uzasadnienia kasacji, skarżący kwestionuje głównie wiarygodność zeznań pokrzywdzonej i przedstawionego przez nią nagrania. Taki zabieg nie może zostać uznany za skuteczny na etapie kasacji. Sąd odwoławczy odniósł się do tożsamego zarzutu podniesionego w apelacji. Z uwagi na brak bliższych i bardziej szczegółowych informacji co do tego, jakie konkretnie ustalenia i dowody zostały błędnie ocenione, nie ma możliwości bardziej precyzyjnego ustosunkowania się do tego zarzutu. Nie jest bowiem rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie z urzędu w zaskarżonym orzeczeniu ewentualnych rażących naruszeń prawa (innych niż bezwzględne podstawy odwoławcze z art. 439 § 1 k.p.k.), skoro nie wskazuje ich autor kasacji.

Odnosząc się do statusu procesowego nagranej przez pokrzywdzoną rozmowy z oskarżonym należy zauważyć, że do akt sprawy załączona została jej treść spisana przez pokrzywdzoną oraz *pendrive* z nagraniem. Samo nagranie rozmowy między pokrzywdzoną a oskarżonym (k. 11-21), w której przyznaje się on do zarzucanego mu czynu i przeprasza pokrzywdzoną, ostatecznie nie zostało odsłuchane na rozprawie, jednak skutecznie zostało włączone w poczet materiału dowodowego. Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2020 r. strony oświadczyły, że nie wnoszą o odtworzenie nagrań rozmów pokrzywdzonej z oskarżonym, gdyż wystarczające będzie ich uznanie za odczytane (k. 132). Należy więc obecnie podkreślić, że to wówczas był właściwy procesowy moment na ewentualne podważanie legalności tych nagrań. Jednak mimo tego, iż zarówno oskarżony, jak i jego obrońca, byli obecni na rozprawie, nie podnosili tego rodzaju zarzutów (k. 130). Mniemać zatem należało, że uznali, iż było to nagranie uzyskane w sposób zgodny z prawem. Na marginesie należy zauważyć, że wskazane przez skarżącego przepisy oraz orzecznictwo sądów dotyczą niemożności przesłuchiwania przez organ procesowy osoby nietrzeźwej, a nie prowadzenia rozmowy z taką osobą przez pokrzywdzonego. Słusznie też podnosi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w pisemnej odpowiedzi na kasację, że nagrania nie stanowiły jedyne źródła pozwalającego na odtworzenie stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia z lipca 2006 r.

W kasacji natomiast pominięto, czy też przemilczano szereg innych dowodów, które wspierały nie tylko wiarygodność pokrzywdzonej, ale i stanowiły uzupełnienie materiału dowodowego, co pozwoliło Sądom obu instancji nie tylko zrekonstruować przebieg wydarzeń, ale i powziąć przekonanie, że zachowanie skazanego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Kasacja pomija dowody w postaci zeznań pokrzywdzonej, czy opinii biegłej psycholog B. Ł. która również podczas rozprawy w dniu 4 lutego 2021 roku (k. 149-151) szczegółowo wskazywała na mechanizm funkcjonowania ofiary pokrzywdzonej przestępstwem i podniosła, że relacje pokrzywdzonej wolne są od manipulowania czy przemilczeń. Wiarygodność pokrzywdzonej była więc analizowana dostępnymi i weryfikowalnymi środkami dowodowymi, zaś zarejestrowane przez nią nagranie nie stanowiło ani jedyne, ani kluczowe dowodu. Nawet więc ewentualne uznanie, że dowód taki

nie powinien zostać dopuszczony, nie mogłoby prowadzić do wniosku, iż tego rodzaju naruszenie prawa procesowego mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Nie doszło do naruszenia art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłych co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wymagających wiadomości specjalnych, w postaci badania skazanego. Na etapie postępowania przygotowawczego została przebadana psychologicznie jedynie pokrzywdzona (k. 74). W postępowaniu przygotowawczym oskarżony stwierdził co prawda, że leczył się psychiatrycznie, gdyż „był nerwowy”, brał leki na uspokojenie, co było związane ze stresem w firmie (k. 58). Natomiast na rozprawie oświadczył, że nie leczył się psychiatrycznie (k. 130). Stosownego zarzutu w tym zakresie nie podniesiono na etapie sporządzania apelacji, uczyniono to dopiero w kasacji. W tej sytuacji nie stanowiło naruszenia prawa niepowołanie biegłych psychiatrów przez Sąd I instancji, skoro Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego – a sam oskarżony na taką potrzebę w postępowaniu nie wskazywał. Fakt, że skazany zażywał leki na uspokojenie nie mógł podważać oceny Sądu, zwłaszcza, iż na rozprawie oskarżony o tej okoliczności nie wspomniał. Natomiast wydarzenia z listopada 2021 r. – a więc po prawomocnym zakończeniu postępowania i wezwaniu skazanego do odbycia kary, a także po rozwodzie – nie mogły mieć już wpływu na ocenę czy to poczytalności w czasie dokonywania przypisanego mu czynu, czy na jego zdolność do brania udziału w postępowaniu karnym – mogą być oceniane ewentualnie w ramach postępowania wykonawczego. Sam fakt, że w aktach znajduje się informacja, iż oskarżony leczył się psychiatrycznie, nie obliguje organu procesowego do badania jego poczytalności. Dopiero zaistnienie uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego kazałoby je zweryfikować w sposób wskazany w art. 202 § 1 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2019 r., V KK 237/19, LEX nr 2687784*).

Co do zarzutu czwartego kasacji należało stwierdzić, że nie doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zarzutu polegającego na obrazie art. 167 k.p.k. Zarzut taki bowiem nie został postawiony w apelacji obrońcy oskarżonego. Trafnie podniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że „Bez połączenia takiego zarzutu

z konkretnym zaniechaniem Sądu co do przeprowadzenia konkretnego dowodu, nie sposób dokonać zasadności jego analizy. Nadto, jeśli taką potrzebę dostrzegała obrona (powołania danego dowodu), niewyjaśnienie, dlaczego takiego - możliwego do przeprowadzenia dowodu nie zgłosiła z własnej inicjatywy, mając ku temu samodzielnie prawo, również nie ułatwia dokonania interpretacji ww. zarzutu”.

Również zarzut piąty okazał się być oczywiście bezzasadny, jako że nie został naruszony art. 360 § 1 pkt. 1 lit. d k.p.k. poprzez wyłączenie jawności rozprawy głównej w dniu 11 grudnia 2020 r. (k. 130). Sąd I instancji postanowił wówczas wyłączyć jawność rozprawy w całości, albowiem uznał, że okoliczności sprawy ujawnione publicznie mogą naruszyć ważny interes prywatny. Podjęcie takiej decyzji w sprawie o zgwałcenie z pewnością nie naruszyło wskazanego przepisu – zwłaszcza, że zmierzała ona do objęcia ochroną pokrzywdzonej, a skarżący nie wskazał, jaki ważny interes publiczny byłby w tej sprawie realizowany poprzez jawność rozprawy.

Nie miało miejsca naruszenie art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2021 r. o dopuszczenie dowodu z nagrania filmu z 2018 r., na którym widoczne jest, że pokrzywdzona przebywa w towarzystwie oskarżonego - na okoliczność swobodnej, nieskrępowanej relacji między pokrzywdzoną a oskarżonym (k. 183). Sąd postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalić ten wniosek, albowiem w ocenie sądu nie miał on żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pokrzywdzona nie wskazywała w swoich zeznaniach, jakoby w tamtym czasie miała inne relacje z oskarżonym. Z taką oceną Sądu należało się zgodzić. Analiza filmu nagranego 12 lat po czynie nie mogła w żaden sposób wpłynąć na ustalenia faktyczne dotyczące roku 2006. Strony nie kwestionowały również tego faktu, że pokrzywdzona bywała w międzyczasie w towarzystwie oskarżonego.

Żaden z zarzutów kasacji nie okazał się zasadny, zwłaszcza, że nakierowane były one na ponowne dokonanie oceny materiału dowodowego, co na etapie kasacji jest już zabiegiem niedopuszczalnym. W szczególności także nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji obrońcy skazanego. Skarżący w szczególności nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie

zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). W niniejszej sprawie nie tyle nie zostały rozpoznane zarzuty apelacji, co zostały rozpoznane niezgodnie z życzeniem skarżącego, co samo w sobie nie może uzasadniać zarzutu kasacyjnego.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

Na podstawie § 11 ust. 4 pkt 6 i § 12 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K., kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.